



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 34 (12690)

PIĄTEK, 18 sierpnia 1995 r.

cena 60 ct

## Konferencja prasowa

### Kompensaty dla mieszkańców — ze środków państwa

"Powinniśmy zachować Białorus jako aktywnego partnera handlowego" — powiedział w czwartek premier Adolfas Szelewičius na konferencji prasowej, podaje ELTA.

Mówiąc o piątkowej wizycie premiera Białorusi i szefów przedsiębiorstw tego kraju w Kłajpedzie przypomniał on, że obywateli handlu z sąsiednim państwem wsparła w półroczu br. pięciokrotnie w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, natomiast obrót towarowy osiągnął, natomiast obrót towarowy w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, natomiast obrót towarowy osiągnął, natomiast obrót towarowy osiągnął.

Na konferencji prasowej A. Szelewičius mówił o rozwoju i strategii gospodarki państwa, sprzyjającej umacnianiu zaplecza materialno-technicznego państwa. Pozytywnie również zostały ocenione spotkania z przywódcami rządów Łotwy i Estonii.

Adolfas Szelewičius powiedział, że skarb państwa powinien zasilić zaorowanymi akcyzą na alkohol i tytoniu — od 1 października zostaną wprowadzone wyprodukowane w Danii banderole nowego wzoru, których używać będą

musieli również miejscowi producenci. Poza tym planuje się licencjonowanie handlu hurtowego produktami naftowymi. Pozytywnie ocenit on fakt zwiększenia się zapasów złota i waluty obcej w Banku Litewskim, które zbliżają się do sumy 700 mln dolarów USA. Zapewnia to długoterminową stabilność lity. Premier powiedział, że przewiduje się powołanie instytucji popierania eksportu.

Premier zakomunikował również, że wszystkie przewidziane kompensaty dla mieszkańców za zwiększone taryfy ogrzewania będą wypłacane ze środków państwa, nie zaś samorządów. Kompensaty za ogrzewanie pomieszczeń, jak i popędzin, otrzymają za to rodziny, których wydatki za ogrzewanie przekraczają 15 proc. miesięcznych dochodów, a za gorącą wodę — nie przekraczają 5 proc. dochodów rodziny. Po drugie, premier powiedział, że w instytucjach samorządu terenowego jest jeszcze wiele nieporządku, nie wszędzie odpowiednio wykonuje się uchwały rządu.

Rząd zamierza również kompensować wkłady ludzi, przechowywane w zbankrutowanych bankach, które miały licencje Banku Litewskiego. Suma takich wkładów sięga 52 mln litów.

Na pytania dotyczące włości Ministerstwa Gospodarki, szef rządu odpowiedział, że przewiduje się zlikwidowanie tej instytucji.

## Wizyta

### Premier Białorusi przybywa w celu zapoznania się z portem Kłajpedy

Dziś w celu zapoznania się z możliwościami portu w Kłajpedzie przybywa premier Białorusi Michał Czigir.

Jak podaje ośrodek informacyjny rządu, w ciągu jednolitej wizyty roboczej premier Białorusi spotka się z merem Kłajpedy Silverijusem Śliwem, odwiedzi spółkę przewoźniczą "Klasco", na pokładzie statku "Giraidis" odwiedzi akwatorium portu Kłajpedy, odwiedzi też stocznię rafinerii "Baltija", kłajpedzką spółkę przewoźniczą "Bega", spółkę akcyjną "Zachodnia stocznia remontowa", zapozna się z międzynarodową komisją przeważa promową.

Szefowi rządu Białorusi w Kłajpedzie będzie towarzyszył premier Litwy Adolfas Szelewičius.

Premier kontynuował, że w warunkach wielkiej konkurencji portów bałtyckich Litwa stara się stworzyć bardziej sprzyjające warunki i nie na taryfach ulgowych oraz portowej w Kłajpedzie różni się od innych przedsiębiorstw w Estonii i na Łotwie swoim nastawieniem. Jego jedynym mankamentem, jak powiedział A. Szelewičius jest to, że nie posiada terminalu kontenerowego i kontenerami przewozi się bardzo niewiele towarów. Przewiduje się, że podczas spotkań

premiera M. Czigira z kierownictwem Portu Kłajpedzkiego będzie mowa o większych możliwościach Białorusi udziału w rekonstrukcji portu. Obecnie pieniądze na rozbudowę portu w Kłajpedzie przydziała tylko kilka przedsiębiorstw Białorusi, eksportujących swą produkcję do krajów zachodnich.

Po odwiedzeniu Portu Kłajpedzkiego premierzy Białorusi i Litwy M. Czigir i A. Szelewičius urządzili konferencję prasową. Po kolacji w Połazie szef rządu białoruskiego odleci do Mińska. (BNS)

### Czy się opłaca rolnikowi kupować przedsiębiorstwo?

We czwartek w kolegium Ministerstwa Rolnictwa omówiono wyniki oraz dalszy przebieg sprzedaży producentom rolnym akcji przedsiębiorstw agrosprzedaży i przemyśłu przetwórczego, podaje ELTA.

Dotychczas takie akcje sprzedawano 185 przedsiębiorstwom. Jednakże największy problem, jak konstatawano w kolegium, stanowią to, że po nabyciu akcji rolnicy niewystarczająco dobrze rządzą tym majątkiem, nie bronią własnych interesów. Pod tym względem szczególnie złą sytuacją

### "Uwagi polityczne" starosty frakcji DPPL

Rozmowa z Gediminasem KIRKILASEM, naczelnym przewodniczącym DPPL, starostą frakcji DPPL w Sejmie RL

— Rządząca partia zamierzała jesienią br. zwołać swą konferencję. Tymczasem podczas ostatniego posiedzenia Prezydium DPPL postanowiono zwołać zjazd. Czym jest uwarunkowana taka decyzja?

— W związku z tym, że postanowiliśmy skorygować program i statut partii, zamierzamy zwołać zjazd. Konferencja bowiem nie jest upoważniona do wprowadzenia takich zmian. W projekcie porządku obrad zjazdu będą figurowały sprawy wprowadzenia wszystkich kierownictw DPPL, ponadto uzupełnienia do statutu i programu.

W statucie chciałbyśmy klarowniej sformułować stosunki radnych samorządowych i posłów na Sejm z ramienia DPPL z partią. Doświadczenie dowodzi, że na naszą listę trafiali ludzie przypadkowi, z którymi wynika później wiele problemów. Odpowiednio mamy zamiar skorygować ordynację wyborczą. Uważam, że radni wybrani z listy, którzy nie wywiązują się z programu partii lub wychodzą do innej — muszą się całkiem usunąć i ustąpić reprezentacji innemu.

Many zamiar ukształtował bardziej operatywny organ zarządzania partii. Teraz działa rada i prezydium, do którego należą ludzie całej Litwy. Więc zwołać go nie jest łatwo, grając w koszykówkę, piłkę nożną. Soboty i niedziele najczęściej spędzamy na działce. Tam przeważnie rodziła się moja książka. Wybrałem da niej po-

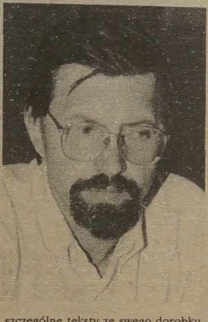
tyczą gospodarczego rozdziału. Chcielibyśmy uwypuklić zagadnienia z zakresu socjalnego ukierunkowania gospodarki rynkowej. Dobiegł bowiem końca pierwszy etap prywatyzacji, więc wszystkie partie musiałyby zastanowić się nad swym dalszym postępowaniem. Omówimy to wstępnie 16 września podczas teoretycznego seminarium.

— Niechabem ukaze się Pana książka zatytułowana "Politinis status laiku", ("Aktualne uwagi polityczne"). Może Pan pokrótce przedstawi nam w Cytelnikowie?

— Książka składa się z 6 części. Złożyły się na nią moje politologiczne, filozoficzne eseje, wywiady ze mną oraz moje wywiady z osobistościami politycznymi, również publicystyka z lat 1988-1995, recenzie do książek, wspomnienia ze spotkań z wybitnymi politykami świata.

— Prawie 200-stronicowa książka, wyłożony rytm codziennej pracy... Stąd więc nasuwa się pytanie, czy Pan w ogóle pozwala sobie na urlop i jak go spędza?

— Po raz któryś próbuję tłumaczyć dziennikarzom, iż w ogóle nie urlopuję. Ciagle pracuję. Zaś podczas weekendów wypoczywam. Nawet w końcu dnia mogę zregenerować swe siły, grając w koszykówkę, piłkę nożną. Soboty i niedziele najczęściej spędzamy na działce. Tam przeważnie rodziła się moja książka. Wybrałem da niej po-



szczególne teksty ze swego dorobku dziennikarskiego.

— Widocznie nie omyle się mówiąc, że Pan, będąc politykiem, pozostaje dziennikarzem?

— Z woli zespołu, chociaż na zasadach społecznych pozostaje redaktorem gazety "Golos Litwy" ("Głos Litwy"). Mało mam czasu na dziennikarską pracę, dlatego spotykamy się, omawiamy problemy, wreszcie samą postawę gazety. Co prawda, w niej są zamieszczane przedruki prasowe, doborów których jest również pewna polityka. Dodam, że pracowałem oficjalnie jako dziennikarz w 1992 r. w ówczesnej gazecie wieczornej "RVL".

— Dziękuję. Rozmawiała JADWIGA BIELAWSKA Fot. T. Ważniewicz

### Młodzież Europy spotka się z papieżem

Spotkanie z młodzieżą Europy we włoskim mieście Loreto — to wyjątkowe wydarzenie w historii spotkań o takim charakterze, jakie zapoczątkował papież Jan Paweł II i które stały się już tradycyjne, głośni komunikat Centrum Koordynacyjnej Konferencji Episkopatu Litwy dla agencji ELTA

9 września 1995 r. w 20-hektarowej dolinie nadmorskiej koło Loreto zgromadzi się blisko 400 tys. młodych ludzi Europy, aby uczcić Święto Nadziei. Spotkają się tu z papieżem Janem Pawłem II, z prawosławnymi patriarchami, dostojnikami kościołów anglikańskiego, ewangelickiego, meo-

dystw oraz innych wyznań chrześcijańskich. Po raz pierwszy Ojciec Święty poprzez łączność telewizyjną zwróci się do młodzieży Europy. Data spotkania zbiega się z pierwszą rocznicą niedawnej wizyty Ojca Świętego w Sara-

jewie. Tylko wąski odcinek Adriatyku będzie dzielił loretańskie święto od umoczonej ziemi Bośni. Przemieniona młodzieżą o jej nadziejach i pragnieniach, aby w trzecim tysiącleciu budować humanitarną przyszłość Europy, uzupełnia, jak informuje Centrum Koordynacyjne konferencji episkopatu, występy znanych aktorów i artystów. W programie artystycznym ważną rolę odegra orkiestra symfoniczna i chór z Bratysławy, grupy rockowe i solistów i różnych krajów Europy, jak też młodzieżowa grupa choreograficzna li-

cząca 400 osób. Na zakończenie wieczoru według Litani Loretańskiej W. A. Mozarta zostanie odpiewana modlitwa w intencji pokoju.

W spotkaniu pośrednio będzie uczestniczyła również młodzież zgromadzona w innych miejscowościach Europy — Belfastcie, Composteli, Dreźnie, na Górze Krzyżu, w Paryżu. Z włoskim miastem Loreto miejscowości te będą miały połączenie telewizyjne. W zrealizowaniu tego dopomógł Włoska Telewizja Narodowa. Spotkanie Ojca Świętego w Loreto będzie transmitowane kanałami Eurowizji.

**Sentencja dnia**  
Lepiej pokutować za to, czego się użyło, niż ławować tego, czego się nie zasnalo.  
G. BOCCACCIO

**Znad Wili**  
Radio 73.34 / 104.8 FM  
23.15 -  
Jutro w prasie  
6.45, 8.45 -  
Poranne przeglądy prasy

Z kraju

Rewizja kont "wyłowi" cieniowe miliony

W myśli uchwały rządu litewskie przedsiębiorstwa wszystkich rodzajów przedwinę podać terytorialny inspekcjom podatkowym dane o posiadanych i otwartych nowych kontach rozliczeniowych, bieżących i walutowych w bankach krajowych i zagranicznych...

"pożyczonych" przedsiębiorstw. Taki chładek, zdaniem przedstawicieli urzędu ceniowego, jest korzystny wyłącznie dla ceniowego biznesu. P. Navikas wyjaśnił, że inwentaryzacja kont będzie inwentaryzacja dwoma sposobami. Po pierwsze, same przedsiębiorstwa będą musiały przedstawić dane...

Przesz Stowarzyszenia Banków Komercyjnych E. Vitkisa powołano, że również wcześniej rządy pragnęły uporządkować informację o kontach. Obecna uchwała może jest nie do spóźnienia, ale została już wzmocniona ustawami i odpowiedzialnością...

Jeżeli chodzi o krótki termin podawania danych o kontach, to E. Vitkisa powiedział, że nie spowoduje to trudności dla banków komercyjnych. Baza komputerowa banku jest dobra poza tym, również wcześniej podawano dane o kontach. "Doylechczas banki nie skarżyły się w związku z wymiarem ustaw i uchwał rządu, projekty jak bowiem ujednolicono zarówno z Bankiem Litewskim, jak i bankami komercyjnymi" — powiedział E. Vitkisa. Większe jego zainteresowanie było potencjał techniczny inspekcji podatkowej dotyczący "opracowania" otrzymanych danych — wskazywał na porównawczy informację otrzymaną z przedsiębiorstw i banków, a dopiero potem przedstawiając wniosek. Pragnie przybrać również z tej pracy, że w myśli nowej ustawy przedsiębiorstwa mogą mieć konta nie w jednym, a w kilku bankach.

Kalejdoskop wiadomości

Litewscy żołnierze sił pokojowych wracają do domu. W nocy ze środy na czwartek czarterowym rejsem do Kopenhagi wróciło 32 litewskich żołnierzy sił pokojowych, którzy przez pół roku w składzie duńskiego oddziału pokojowego DANBAT z honorami odbywali ONZ-uświadczając misję pokojową w Chorwacji. Na Litwę mają wrócić w sobotę — 19 sierpnia — samolotem, który prawdopodobnie wylądował o 18.30 na lotnisku w Karmelawie.

Do Szwecji "powietrzna takówka". Z Polagi do Szwecji można w każdy wtorek i czwartek dolecieć "powietrzną takówką". Siedmioosobowa "takówka", a ściślej mówiąc dwusilnikowy amerykański samolot "Piper" w ciągu godziny pokonuje trasę z Polagi do Szwecji, gdzie lądzie na lotnisku "Ronneby", które znajduje się w odległości 30 kilometrów od Karlskrony. Oprócz rejsów stałych, na specjalne zamówienie przewidziano są również rejsy czarterowe.

Prezydent odwiedził odbudowywane Zamki — Góry i Dolny. Prezydent Algirdas Brazauskas niedawno odwiedził odbudowywane Góry i Dolny Zamki w Wilnie. Przy okazji tych odwiedzin prezydent powiedział, że zespół Dolnego i Górnego Zamków jest szczególnie i w związku z tym wymaga szczególnej uwagi. Szef Państwa Litewskiego uważa, że w przyszłym roku z budżetu należałoby wydzielić 15 milionów litów na odbudowę tego zespołu. Zamek góry prawdopodobnie zostanie udotknionym zwiędzającym już 7 października bieżącego roku. O terminach zakończenia prac przy odbudowie Zamku Dolnego mówił jeszcze za wcześnie, chociaż, jak widzimy, zamek rośnie nam z dnia na dzień.

"Sytuacja na rynku pracy jest stabilna". Do takiego wniosku doszedł Departament Statystyki po tym, gdy w maju dokonał wyborczego badania tzw. siły roboczej, które polegało na ankietowaniu przypadkowo wybranych respondentów. Badania wykazały, że bezrobocie w kraju wzrosło nieznacznie — do 11,6% w pierwszym kwartale br., do 11,8% w drugim. Bezrobocie wśród mężczyzn jest większe niż wśród kobiet — odpowiednio 13,1 i 10,6%. Bezrobocie w sektorze siewnym — 6,2%, podczas gdy w państwowym — 39,7%. Badania te wykazały, że około 7% zatrudnionych (134 tys.) zgłasza się za inną pracę. Wyniki powyższych badań według Departamentu Statystyki świadczą, że sytuacja na rynku pracy Litwy jest raczej stabilna.

W Litewskim Muzeum Ludobójstwa trwają prace remontowe. Chociaż Litewskie Muzeum Ludobójstwa ogłaszało, że pierwszych zwiedzających przyjmie już 15 sierpnia, w muzeum tym z powodu trudności finansowych nadal trwają prace remontowe. Być może zostaną zakończone 31 sierpnia, lecz nie jest to termin ostateczny. Obecnie muzeum jest dużym spółkiem "Einfias", która prowadzi remont, 25 tys. litów, gdyż dyrekcja muzeum nie może wydobyc z "Aurabankasu" 47 tys. przeznaczonych na ten cel litów. Pracownicy banku po prostu twierdzą, że pieniędzy nie ma. Skąd my to znamy?...

Wystawa "1995: Sztuka litewska". Ekspozycją tej otwartej w śróde wystawy zostały wypchnięte wszystkie sale Wileńskiego Centrum Sztuki Współczesnej. Celem wystawy, która potrwa do 24 września, jest zaprezentowanie szerokiego spektrum dzisiejszej litewskiej sztuki współczesnej — począwszy od prac rycinami i kończąc na prezentacji twórczości młodych. Co prawda do udziału w wystawie zapraszano 216 artystów, a zgłosiło swoje prace zaledwie 140.

Parlamentarzyści Burundi dążą do współpracy z naszymi posłami. Gotowość do takiej współpracy podczas spotkania z wiceprezidentem Sejmu RL Juozasem Bernatonišem wyraził ambasador pełnomocny i nadzwyczajny Republiki Burundi na Litwie Emmanuel Gahungu, który we wtorek wrócił z Litwy uwierzytelniając prezydentowi Algirdasowi Brazauskasowi. Burundi znany głównie jako państwo, w którym doszło do głośnego konfliktu między plemionami Tutsi i Hutu. Lecz, jak powiedział ambasador tego kraju, po wyborach do Zgromadzenia Narodowego, które odbyły się w Burundi w 1993, udało się złagodzić konflikt między plemionami.

W Fort Polk w USA rozpoczęto operację na rzecz pokoju. We czwartek w bazie wojskowej Fort Polk w stanie Luizjana rozpoczęto pierwszy etap ćwiczeń na rzecz zachowania pokoju. W ćwiczeniach tych, zorganizowanych według wszelkich wymagań ONZ, udział biorą żołnierze z 17 krajów, w tym też oddział żołnierzy litewskich, któremu dowodzi podporucznik Raimundas Ivanuskas. Litewscy żołnierze opowiadają, że nie raz nie wiedzą, jak się zachować, gdy ludzie wpychają im odgrzywniały rolki mieszkawców zaciętego przez wojnę kraju, i wymuszają wpadają na nich domagając się zniżenia im pomocy lub ich ukrycia. Amerykański obserwatorzy ćwiczeń podobno nie raz żartują, iż mają wątpliwości, czy pomoc jest bardziej potrzebna energicznej "rannej" obywateli, czy uprzejmemu żołnierzowi litewskiemu.

W poniedziałek na Litwę przybywa minister obrony Niemiec. ...Wolker Ruhe. Podczas spotkań z kierownictwem Państwa Litewskiego, z przedstawicielami Ministerstwa Obrony Kraju i dowódczym wojska litewskiego minister Wolker Ruhe omówi wykonanie programu wojskowej współpracy obu krajów. Podczas tej wizyty zostaną prawdopodobnie plany dalszego współdziałania litewsko-niemieckiego w tej dziedzinie.

Prezydent Algirdas Brazauskas złożył gratulacje... —prezydentowi Indonezji generatorem Suharto z okazji 50 rocznicy niepodległości tego państwa. W telegramie gratulacyjnym prezydent Litwy zadeklarował gotowość do zacieśnienia politycznych dla obu państw kontaktów.

Czy skorzystamy z doświadczenia Finland? W ministerstwie Pracy i Ochrony Społecznej odbyło się pierwsze litewsko-fińskie spotkanie, na którym zostały omówione zasady ustawy o uchodźcach i problemy wynikające podczas realizacji tej ustawy. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych i zagranicznych oraz spraw społecznych i zdrowia obu państw. Finowie mają więcej doświadczenia w rozstrzygnięciu problemów związanych z uchodźcami, więc mamy okazję skorzystać z ich doświadczenia.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Lucyna DOWDO

"Pan Navikas określił aktualną informację o stanie kont przedsiębiorstw jako ogólnie rozgardział. W rejestrze przedsiębiorstw obecnie figuruje około 148 tys. przedsiębiorstw, w tym konta posiada tylko około 50,7 tys. podmiotów gospodarczych, czyli 34 proc. Ogromna większość ma po dwa konta, więc w polu widzenia inspekcji podatkowych trafiła około 94,4 tys. kont. P. Navikas powiedział, że jest około 460 tys. "wyłowionych" kont jest zagadką dla inspekcji podatkowej — nie jest jasne, do kogo one należą, podano bowiem mylnie kody przedsiębiorstw lub kont, poza tym pieniądze obracają się również przez konta nie zarejestrowanych lub

zobowiązanych przedsiębiorstw. Taki chładek, zdaniem przedstawicieli urzędu ceniowego, jest korzystny wyłącznie dla ceniowego biznesu. P. Navikas wyjaśnił, że inwentaryzacja kont będzie inwentaryzacja dwoma sposobami. Po pierwsze, same przedsiębiorstwa będą musiały przedstawić dane, innym źródłem wiadomości będą też banki komercyjne. Między innymi, za podanie mylnej informacji przewidziano odpowiedzialność dyscyplinarną. Na przykład, zarządca banku może być obłożony karą, nawet w wysokości 15 tys. litów. Prócz tego, kierownicy banków będą musieli potwierdzić podpisem dane o kontach, jakie znajdują się w banku. Chociaż T. Navikas spowiada się z inwentaryzacji kont dodatkowych milionów, jego zdaniem, przewidywanym skarbem podatkowym byłyby konta pożyczek, o których nie wspomina się w ustawie o tymczasowym trybie rozliczeń i uchwał rządu. Po otrzymaniu pożyczek podmioty gospodarcze kupują za te pieniądze towary, robiz biznes, otrzymują zysk, zwracają kredyty...konto nagle znika. Informacja o koncie pożyczkowym wskazywałaby da inspekcji podatkowej, kto, w jakim celu udzielił kredytu, jak został on wykorzystany i ile otrzymano zysku, czy zadeklarowano dochody i czy zapłacono podatki. Sekretarz Ministerstwa Finansów spowiada się, że zostaną uzupełnione dokumenty regulujące tryb rozliczeń.

Skończyły się bankowe pieniądze?

Wznoszony w Sołecznikach gmach banku oszczędnościowego absorbuje uwagę mieszkańców. I nie tylko dlatego, że ma to być najbardziej okazały budynek w mieście. Ludzie się zdziwili: wieżby budowano intensywnie, a latem praca stanęła. Może ten budynek już nikomu nie jest potrzebny, zwłaszcza tak duży o powierzchni 1600 m<sup>2</sup>? Sądze jednak, że rozmiar budynku są raczej fantazją zleceniodawcy, który projektując go w roku 1991 był skłonny do przesady. Co do środków budowy, to człowiek podobny jest przekonany, że bank oszczędnościowy w 1991 r. oszukał swych klientów i stąd ta budowa. Oficjalnie stanowisko jest całkiem odmienne. Zapoznał nas z nim kierownik Sołecznickiej filii Banku Oszczędnościowego Vytautas LAKYS.

— Nie można powiedzieć, że pieniądze wkładów wzbogaczyli bank — zaznaczył. — Po pierwsze, znaczna część środków po odłączeniu się pozostała w Moskwie. Po wtóre, budowa mogła tylko z dochołu budowa, a nie za pieniądze klientów. A propos, w tych latach dochód był znaczny, dopóki biznesmeni mogli lekko zarobić pieniądze na szerokiach przetrworach byłego Związku i na Zachodzie. Obecnie wkłady rosły, lecz dochód jest skromny. I gmachu w Sołecznicach nie buduje się, gdyż przeznaczone na ten rok środki już zostały wykorzystane. A w dalszej perspektywie bank nie ma możliwości przeznaczenia dodatkowych środków na budowę. Nie chcemy jednak dramatyzować. Pierwszy etap budowy został ukończony, gromadzimy środki na drugi, aczkolwiek koszty niektórych materiałów budowlanych przekraczają już światowe z powodu marży cel, podatków.

Z tym, że pierwszy etap budowy został zakończony, nie zgadza się powiatowy gl. inspektor-budowlany Aleksander Botkin. I chociaż budowlani sołeczniczej firmy "Nalšia" już wiele zrobili na kredyty, do zimy należy jeszcze zakonserwować obiekt, skoro nie ma pieniędzy i nie się nie buduje. Przed wszystkim należy zakończyć dół i uporządkować ulicę wokół budowy, bowiem zamknięcie ulicy stwarza niewygodę dla miasta. Potrzebne są więc dodatkowe środki. Według słów gl. inspektora budowlanego zleceniodawca nie wywiązał się również z nadzoru technicznego nad

budową. Gmach pięknie wygląda na zewnątrz, gdyż czyny były wadzone z Lotwy. Specjaliści widzą jednak wewnątrz wnętrza. Np. ścieki kanalizacyjne prowadzą w odwrotną stronę. Długość również jest nierówny. M.in. Czesław Monkiewicz, kierownik nadzoru budowę banku, obecnie został kierownikiem nowego szluby nadzoru technicznego nad budownictwem.

Powróćmy jednak do banku. Niewątpliwie, zostanie budowany. Ale czy to będzie bank? W Sołecznicach, jak na razie, konkuruje za sobą cztery banki, chociaż ich nadzór na wysokie dochody w tej strefie granicznej bynajmniej nie się ziemy. Rola dominująca chciałby pełnić Bank Rolniczo-Przemysłowy, zwłaszcza z objęciem stanowiska kierownika filii sołeczniczej przez Tadeusza Mickiewicza. Na moje pytanie odpowiedział, że ich bank chciałby kupić budowany gmach Banku Oszczędnościowego. Okazuje się więc, że z gmachem budować dom nie można być przekonany, że w nim zamieszka.

Sołecznic

Piotr RYNGIEWICZ

Rozmowa na temat problemów socjalnych Litwy

Grupa "Studiów bałtyckich" przeprowadziła rozmowę wywiad z przedstawicielami masy mediów na temat problemów socjalnych Litwy.

Ten wywiad jest częścią projektu "Studiów bałtyckich" ("Baltica Study") realizowanego w dziesięciu krajach regionu bałtyckiego (Dania, Estonia, Łotwie, Polska, Litwa, Finlandia, Szwecji i Niemiec). Ma on na celu zgłębienie specyficznych problemów socjalnych krajów tego regionu. Projekt koordynuje Rada Nordycka ds. Badania Problemów Alkoholii i Narkomanii (Nordic Council for alcohol and drug research).

Wilpu bu roku sonunda na temat problemów socjalnych Litwy również przeprowadzono wśród przedstawicieli mediów, urzędników, przedsiębiorców, mieszkańców. Za najgroźniejszy dla Litwy problem uznano bezrobocie, a za najmniej aktualne — problemy etniczne, za najaktualniejszy problem 1994 r. w miejscu zamieszkania respondentów wyznaczyli pijactwo i alkoholizm, a najmniej aktualne zostały problemy etniczne.

Kurs walut w bankach litewskich

Table with columns: dolar amerykański, marka niemiecka, 1000 rubli ros. Sub-columns: skup, sprzedaż. Rows: "Senamiestlo banks", "Vilniaus banks", "Litimpeks banks", "Hermis", "Litovos valst. kom. banks", "Aurabanks".

Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych

Table with columns: kraj, waluta, średnia. Rows: Austria (1 ATS), Belgia (100 BEF), Dania (1 DKK), Finlandia (1 FM), Francja (1 FFF), Hiszpania (100 ESP), Holandia (1 NLG), Japonia (100 JPY), Kanada (1 CAD), Norwegia (1 NOK), Portugalia (100 PTE), RFN (1 DEM), USA (1 USD), Szwajcaria (1 CHF), Szwecja (1 SEK), W. Brytania (1 GBP), Wchoty (100 TL).

Specjalny wysiannik donosi z Nowego Jorku

# Wypad za Wielkie Jabłko\*

W upalny letni dzień jedziemy do miasteczka w stanie Pensylwania o ewangelickim nazwie Częstochowa. Znajdując się w klasztorze paulinów z nowoczesnym kościołem, cmentarzem weteranów i II wojen światowych.

Sanktuarium Narodowe Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown powstało w inicjatywę ojca Michała Zembrzkiego w 1955 roku i jak już pisaliśmy miało służyć Polakom na całym świecie, gdyby w lat 60. komunizmu w USA do zainicjowania klasztoru na Jasnej Górze w Polsce. Mój przewodnikiem po kościele częstochowskim jest postać znana wśród Polonii amerykańskiej — pan Ryszard Langner, emigrant II wojny światowej, którego wysiłki mogły posłużyć za scenariusz do filmu o losach całego pokolenia. Sędziwie pan Ryszardowi żona, pani Jadwiga, równie żona działacza polonijnego w Nowym Jorku.

Warszawskiemu z wierszem Kamila Baczyńskiego, płyta żołnierzy spod Monte Cassino — czołg i krzyż wyłożony hełmami żołnierskimi.

Wyróżnia się wśród tych pamiątek tablica z urą zawierającą serce Ignacego Paderewskiego. Wielcy Polacy mają zwyczaj pozostawiania swych serc w miłych im miejscach — serce Piłsudskiego znajduje się na wileńskiej Rossie, Paderewskiego na wileńskiej w amerykańskiej Częstochowie, w pobliżu grobów tych, którzy walczyli w imię Boga i Ojczyzny.

Urna z sercem Paderewskiego została wmurowana w kościele częstochowskim w 1986 roku. Projekt jej stworzył znany amerykański rzeźbiarz polskiego pochodzenia, Andrzej Piłtyński, autor pełnych ekspresji pomników "Partyzanci" w Bostonie, "Katyń-1" w Częstochowie (Pensylwania),



ścian zdobiące stacje Męki Pańskiej. Organy, przy instalowane na chórze poświęconego pamięci księdza Jerzego Popiełuszki.

Obok kościoła — wysmukła dzwonnica, której dzwony również mają swój imiona. Jednym z nich poświęcony jest kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu.

Za kościołem — cmentarz składający się z 3 części: grobów zasłużonych, weteranów obu wojen światowych oraz szeregowych mieszkańców USA. Przy cmentarzu — drewniany kościółek przeorobiony ze starej szopki farmerskiej, będący pierwotnym sanktuarium. Na cmentarzu — wspaniały pomnik "Katyń-1" Andrzeja Piłtyńskiego przedstawiający husara opartego o miecz i uginającego kolano przed grobami weteranów. Jest tu również pomnik dziecinom-sybirakom, ufundowany przez Panią Trojanowską z Kalifornii.

Jak powiedział ojciec paulin Jan Michałak, cmentarz jest tajemnicą życia Polaków, zawsze walczących o wolność i sprawiedliwość, tajemnicą poświęcenia się Bogu i Ojczyźnie. Na cmentarzu — groby ludzi różnych narodowości. Cmentarz zapoczątkowany został przez pogrzebanie na nim prochów Adama Styki, w 1964 roku. Spoczywają tu również zwłoki brata generała Andersa, który żył cicho i w cieniu, i chodzący był pułkownikiem, chciał być pochowany wśród szeregowych żołnierzy.

Co niedługo do amerykańskiej Częstochowy zjeżdżają Polacy z różnych stanów Ameryki, przybywa ich nieraz do 8-9 tysięcy. Zwykle pełnią tu dyżury sanitariuszki i lekarze, na wypadek, gdyby ktoś zasłabł. Zjeżdżają samochodami z różnego rodzaju upominkami, konsumpcją w postaci polskiej kiełbasy i barszczyka, litewskich bułek. Rozległe tereny parkingowe mogą pomieścić tysiące samochodów. Pod rozłożystymi drzewami stoją stoły, na których przejeźdnicy rozkładają wiktuały, przeczyszczone się słowami z sąsiedzi. Rozmawiają po polsku, czasem po angielsku. Czegoś się dowiadują, coś tam sobie doradzają... Taki skrawek polskiej ziemi w cieniu drzewek — amerykańskiej i polskiej...

**Barbara ZNAJDZIKOWSKA**  
NA ZDJĘCIACH: **Jadwiga i Ryszard Langnerowie**; Pomnik Ignacego Paderewskiego na cmentarzu zasłużonych.

Fot. autorka

## Świat Polonii

nia), "Katyń-1" odsłonięty w 1991/1992 r. w Nowym Jorku i przedstawiający żołnierza padającego na kolana pod zdraździeckim ciosem w plecy wrogiego karabinu z bagnietem.

Wchodzimy z panem Ryszardem do kościoła. Jest przestronny i jasny. Boczne ściany jego tworzą ogromne kompozycje witrażowe. Ta z lewej strony przedstawia historię Polski, do zarania, od Światowida po czasy najnowsze. Mito mi było stwierdzić, że wśród witraży znalazły się wileńskie akcenty — Matka Boska Ostrobramska, otoczona takim samym kultem jak Częstochowska, a także podwórze Jana Długosza Uniwersytetu Wileńskiego.

Ciekawy jest ołtarz — prosty i lakoniczny w swej wymowie, oświetlony z pomocą specjalnego sztybu, umieszczonego w suficie. Wrażenie jest takie, że potężne jupitery oświetlają ołtarz, a tymczasem — to tylko promienie słoneczne.

Po obu stronach głównego ołtarza — dwa mniejsze, wykonane metodą mozaiki. Na posadzce przed główną nawą — herby Ojca Świętego, który odprawił mszę w tym kościele, kardynała Johna O'Hary, polskiego kardynała Króla.

Na ścianie koło głównego ołtarza — ryngraf harcerek z słowami "Wstań w słonecznym blasku, będącym hasłem odbywającego się tu kiedyś zlotu harcerek. Jedną z bocznych

\* Wielkie Jabłko — to Nowy Jork, nazwane tak swoim pienskim zespołu z Harlemu.

## Polska

### Weto prezydenta do ustawy o urzędzie MON

Lech Wałęsa zgłosił weto do ustawy z 12 lipca br. o urzędzie Ministra Obrony Narodowej. Prezydent zarzuca temu aktowi prawnemu ograniczenie jego konstytucyjnych prerogatyw w dziedzinie obronności, poprzez pominięcie uregulowań dotyczących Biura Bezpieczeństwa Narodowego i KOK, jak również sprzeczność z ustawą o powszechnym obowiązku obrony.

### Czy policja zbierała podpisy dla Kwaśniewskiego?

Komendant stołeczny policji insp. Arnold Superczyński powołał komisję do zbadania, czy w podległych mu jednostkach zbierano podpisy poparcia dla lidera SLD Aleksandra Kwaśniewskiego na prezydenta RP. Superczyński spodziewa się wyników kontroli jeszcze w tym tygodniu. Deklaruje, że jeżeli okaże się, iż funkcjonariusze złamali zasadę apolityczności policji, zostaną oni dyscyplinarnie zwolnieni.

"Jestem zaskoczony doniesieniami czwartkowej "Gazety Wyborczej", która poinformowała, że w niektórych podległych mi jednostkach zbierano podpisy poparcia dla kandydata na prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego" — powiedział Superczyński. "Jeżeli podejrzenia gazety okazały się prawdziwe, to agitatorów oraz ich przełożonych, którzy to tolerowali, zwolnię dyscyplinarnie" — zapowiedział. "Jeżeli jednak funkcjonariusze wnieśli się w kampanię wyborczą, to przyszanam, że robili to w niezwydny, a niezpremedytowany" — ocenił.

Według Superczyńskiego, apolityczność policji jest cnotą, która musi być zachowana i nie można stwarzać nawet pozorów jej naruszenia. Dlatego kilka tygodni temu oraz w minioną środę wydał on instrukcje dotyczące apolityczności funkcjonariuszy w zbliżającej się kampanii wyborczej.

W przyszłym tygodniu mają być znane wyniki kontroli MSW w podobnej sprawie w Nadwiślańskich Jednostkach Wojskowych MSW, w których — według prasę i portalu Unit Paryż — zmuszono żołnierzy do podpisywania list poparcia dla Lecha Wałęsy. Szef MSW Andrzej Milczanowski nie komentuje tych zarzutów i czeka na wynik resortowej kontroli. UP chce powołać nadzwyczajną komisję parlamentarną w tej sprawie.

## Jednomyslność Gronkiewicz-Waltz i Strzembosza

Zamachem na demokrację Hanna Gronkiewicz-Waltz i Adam Strzemboszek określają koncepcję przebiegu wyborów prezydenckich. Prezes NBP, na wspólnie z prezesem Sądu Najwyższego konferencji prasowej w czwartek, porównała tę sprawę do amerykańskiej "afery Watergate".

Za niepokojące kandydaci na prezydenta uznali fakt, że dyskusje na ten temat prowadzą najwięcej urzędnicy państwowi, w tym prezydent i premier, powołani do obrony porządku demokratycznego na państwie. "Takie dyskusje podważają ich wiarygodność i zdolność do sprawowania najwyższych funkcji w państwie" — stwierdzono we wspólnym oświadczeniu.

Adam Strzemboszek poinformował, że wraz z Hanną Gronkiewicz-Waltz zdecydowali się na wspólną konferencję prasową, by podkreślić, iż ludzie prowadzący odrębne kampanie wyborcze mogą porozumieć się w najważniejszych sprawach dla kraju.

## Józef Zych: nasz program do gospodarka

W wywiadzie udzielonym "Słowo-dziennikowi katolickiemu" marszałek Sejmu, Józef Zych potwierdził, że w najbliższym czasie ogłosi termin wyborów prezydenckich. "Zdaję sobie sprawę, że kampania ta w wielu przypadkach może przekroczyć tzw. dobre obyczaje. Chciałbym, aby była ona merytoryczna, uwzględniająca konstytucyjne uprawnienia prezydenta. Uważam, że należy ograniczać koszty różnego rodzaju obietnic, a skupić się na realnych możliwościach kraju, nierzalniczych sprawach do rozwiązania" — powiedział Zych.

Uważni, że w programie wyborczym PSL, nad którym stronnictwo obecnie pracuje, dominować będą problemy gospodarcze, w tym ściśle związane z obecną sytuacją na wsi. Pytany, czy rzeczywiście PSL zmierza w kierunku partii centroprawicowej, Zych dał jako przykład kwestię koniunktury. "Stoimy wyraźnie na stanowisku zagwarantowania podstawowych wartości rodziny. Rozmawiam o tym podczas niedawnej wizyty w Ojca Świętego. Mówimy o ochronie życia, o skróceniu kary śmierci, mówimy o prawach i wolnościach obywatelskich. Przede wszystkim mówimy o ochronie wartości uniwersalnych, w tym kontekście nawiązujemy do wartości chrześcijańskich" — stwierdził. Zych zapowiedział, że PSL będzie miało swego kandydata, decyzyjnie w tej sprawie podejmie wkrótce konwencja wyborcza stronnictwa.

## Magdeburg nie Kielce

Na czas finalnych uroczystości związanych z 81 rocznicą marszu przerwanej kompani kadrowej z Krakowa do Kielc, komendant kieleckiej strażnicy Legionistów zareszował i zamknął na klucz w ratuszu komendanta Związku Legionistów Polskich, 55-letniego Krystiana W., nie uznawanego przez większość środowiska legionowego. "Legionści mogą brać udział w uroczystości, ale pan komendant ZLP nigdy" — powiedział komendant strażnicy i słowa dotrzymał. Prawdziwy komendant nigdy nie dałby się zamknąć w jakimś prowincjonalnym miasteczku Kongresówku. Co Magdeburg to nie Kielce, a co twierdza to nie ratusz.

## De gustibus...

W Ostrowie Wlkp. obrabowano nocą kiosk "Ruch". Włamywacz po przeplawieniu kilku solenich krak nie zabrał ani papierosów, ani prasy codziennej, ani wody kłodzkiej o nazwie "Perla lasu", ani w ogóle nic innego poza kolorowymi rozbiieranymi magazynami. Taki gust, a o gustach się nie dyskutuje.



## Wypadki i wpadki

Zgodnie z informacją MSW RL 16 sierpnia br. w kraju zanotowano 158 wypadków, w tym 7 obrażeń ciała, 3 gwałty, 10 wyrobków chuligańskich, 134 kradzieży, w tym — 21 pojazdów. Znalaziono 3 skradzione samochody.

Zanotowano 15 awarii ruchu drogowego, śmierć poniosły 3 osoby. Zarejestrowano 6 pożarów.

Znaleziono zwłoki 7 denatów. Poszukuje się 25 zaginionych osób. Zatrzymano 31 osób, podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Śmutny koniec rodzinnej libacji

16 sierpnia o godz. 16 min. 45 we wsiernym domu we wsi Dauldziej (rej. jaworski) podobał się, nierzeczyw. P. Górska (ur. 1952 r.) nożem zranil w brzuch swego syna (ur. 1970 r.), który trafił do szpitala. Podejrzany został zatrzymany.

### Gwałty

15 sierpnia około godz. 23 w obozie girulajskim "Zwędź" w Klajpedzie zgwałcono L. (ur. 1982 r.).

16 sierpnia około godz. 4 na ul. Taikos w Wilnie młody osobnik pobli i próbował dokonać gwałtu na D. (ur. 1973 r.).

### Nie pomógł nawet pistolet

16 sierpnia o godz. 0 min. 20 na ul. Tilżes w Szawlach dwóch mężczyzn pobilo A. Baranauksa (ur. 1937 r.) i odebrało pistolet gazowy.

### Przez balkon i przez drzwi

16 sierpnia około godz. 3 do mieszkania A. Kastanauksa przy ul. Baltijos 51-22 w Kownie wdarło się przez balkon 3 zamaskowanych przestępców, którzy związali gospodarza i znajdującą się razem K. M. (ur. 1977 r.) i zrabowali 4000 USD i 2 złote łafuszki.

16 sierpnia o godz. 15 min. 45 do mieszkania A. Jewstigniejewa (ur. 1957 r.), przy ul. Paupio 4-3 w Wilnie weszło 5 rabusów, którzy pobli gospodarza i zrabowali telewizor "Sielis".

Przygotowała **Irena LITWIN**

Wczoraj w prasie Litwy

REPUBLIKA

• W kolumnie redakcyjnej "Každy obiad na kredyt"

czytamy

„Czy próbowliscie kiedy polczyć pieniadze na obiad? To nie tryz lity i nie juira. Czy polczywaliscie pieniadze, powiedzmy, na obiady calego miesiacja... nie wiadomo, czy za miesiac otrzymacie pobory, czy tez niedzny zasilek, ktorogo zwrot starczy na jeden dzien. Przywozicie czlowiek wiadom, ze nie zwroci dlugu, zawayczyz nie polczyz. Dlug da biedaka jest rzecza niebezpieczna. Zawayczyz prawdziwi niedzarze sa najuczciwiejsi: statystyka wykazuje, ze kradnaja, rabuja i oszukuja nie dla chleba...
Notabene, jest wielu kreacyz, zacygajacych olbrzymie polczyzki, oszukujacych najbogatsze banki, zrucajacych na wiatr lub bezpiecznie ukrywajacych pieniadze, ktorzy potem "posiedza" z pot roku lub wiecej "za oszustwo" i powroca na wolnosc w nadziei na dalsze szczesliwe i bogate zycie.

A jednak nie sa oni najbardziej niebezpieczni: najczesciej dzialaja, jak sie mowi, na własne ryzyko, poza tym mozna ich "paspis i sadzic" — karac choczby symbolicznie. Najbardziej niebezpieczni sa ci, ktorzy wystawiaja na ryzyko zycie innych ludzi i ich dzieci, ich przyszlosc, a zdobyte pieniadze dziela i tronia wedlug własnego uznania. Natomiast dugu zwracajacy inni — Bogu ducha winni.

Tak własnie dziala litewska wladza: miliony polczyza za dlugi, gwarantuje w imieniu państwa, a wiece naszym, NATALNIE! pieniadze trwoni wedlug swego widzimisie. Najgorsze, ze czyni to LEGALNIE: tworzy ustawy, usprawiedliwiajace wszelkie poczynania, powołuje "komisje", potwierdzajace wszystko, co pragnie uslyszec. I zada uznania tego za najwyzsza wshczemnoqa instancja z prawem ostatecznego głosu!

Przypominamy najwiecej i najbardziej typowe przyklady. Nadal sie pieni szpampan w pucharach akcjonariuszy drukarni "Vilnis". Jak wiadomo, bedac jeszcze państwowa i "bez zamiaru przywzajacy", ta drukarnia otrzymała zastrzyk finansowy w postaci 12 mln dolarow — kosztem ulgowego kredytu zagranicznego oraz nowoczesnego sprzetu drukarskiego. Oczywiscie, projekt inwestycji drukarni "Vilnis" — podwazsze jeszcze przedsiwiorstwo o specyficznym przeznaczeniu, finansowanego z budżetu — omawiali eksperci i ministrowie. Jak podala "Republika" protokoly swiadczaj, ze np. Komisji Ekspertow da. państwowych polczyzek zagranicznych projekt nie przypadl do gustu, a czlowekozie trzadu nie wzysczy i nie od razu go zaakceptowali... W rezultacie jednak "Vilnis" otrzymała kredyty zagraniczne, za ktore odpowiedzialni jestesmy... my wyszyz.

Potem sie okazalo, ze to przedsiwiorstwo nie spieszy ze zwrotem kredytow (wszak byla gwarancja państwa). A "wszechmocni" dzajili jeszcze do uzenia jej brzemienia: ustawiono rowniez kredyty Banku Wileńskiego ("tylko" 4,8 mln dolarow) zamienian na polczyzki zagraniczne z gwarancja państwowa. I oczywiscie: miesiacowci beda zagalali zwroutu polczyzki, zwlaszcza ze odpowiedzialnosc nie da sie zrzucic na państwo. Tymczasem zagranicni kredytowcy zwroca sie do państwa — bedzie to juz sprawa jego, a raczej jego obywateli. Co prawda nie z tego nie wyszlo. Niemniej gra byla na wielka skalę: dzisz juz sprywatyzowana drukarnia "Vilnis" 6 z 12 mln dolarow dlugu smialo przedzieszadze na budzet państwa, czyli nas wszystkich, ktorzy takich pieniadzy oraz nabytych za nie dobz nigdy nie widzieli.

LIETUVOS rytas

"Wilno: przy policji drogowej kierowcom sprzedaje się kolejkę" — publikacja Mindauga Grinusa.

Wrazka, ktora wybuchla w maju br. w dziale egzaminow i ewidencji transportu Wileńskiej Policji Drogowej (interesanci wyfalamy nawet drzwi pomieszczesz reješta jwojnych), trwa do dzisz.

Podobna sytuacja panuje w Kownie, Mariampolu, Uciaenie. Obiegnie pomieszczesz policji drogowej uwarunkowala kilka przyzwo. Od 1 lipca policja drogowa nie wypusza za granice obywateli litewskich z dokumentami nie-litewskimi (tablicami rejestracyjnymi, dokumentami samochodow, prawami jazdy). I mimo ze takie rozporzadzienie przyzeto jeszcze w roku ubieglym, wielu kierowcom, ktorzy sie wybrali do innego kraju, o policji drogowej przypomina dopiero tu przed podroza...

Z kolejek powstajach przed dzianem egzaminow i ewidencji transportu policji drogowej, niektorzy obrnoli mlodzi ludzie "tobiaz interes". Wczesnym rankiem stawiaja kilka samochodow przy placu, na ktorym sa sprawdzane numery agregatow samochodowych, nastepnie odstajuka kolejkę z 20-25 litow.

Jesli ktos nie chce placic za kolejkę — czeka 3-4 godziny. Wielu kierowcow ustawia sie w kolejke od godz. 6 rano w nadziei, ze do godz. 9 zakofczy sie procedura sprawdzania agregatow. Nie wszystkim to udaje. Kierowcy, indagowani przy "Lietuvos rytas", stojacy w kolejke od godz. 6 rano, formalnie mieli juz za soba o wpot do jedenastej.

Mindwo osobz pragajacych zarejestrowac lub wyrejestrowac samochod, zmienic numery państwowe, stalo sie, ze muszeli sie na obu pietroch dziazac egzamin i ewidencji transportu, kolejkę cignęla sie tez przez schody. Ludzie czekali tu po kilka godzin. Na pytanie, czy nie szkoda spedzonego w kolejke czasu i tuz, wiekszosc odpowiadalo: "juz sie do tego przyzwyczailismy".

Wszyscy indagowani twierdzili, ze na zabranianie dokumentow w policji drogowej nie zawsze wystarcza jednego dnia, niekiedy potrzeba jeszcze pot. Kolejkę w dzianach rejestracji policji drogowej najbardziej wydłużaja samochodowi zaprakunnie, stalo sie, ze w rejonie Wileńska zarejestrowano 23 tys., wyrejestrowano 20 tys. samochodow. Tymczasem w ciagu półroczia w strefie wileńskiej ilosc samochodow wzrosła o 3 tys., pozostale 20 tys. zarejestrowanych i wyrejestrowanych samochodow — to zdaniem policji "puste obrotory".

Gł. komisarz Zarzadu Policji Drogowej L. Suslawicz utrzymuje, ze kolejkę w dzianach rejestracji zwiększa tez brak informacji. Komisarz potwierdzil, ze nikt nie zmusza do zmiany prawa jazdy kierowcy, jesli jest ono w dobrym stanie, nie zniszczone, a jego wksladnici nie wybięra sie za granice.

L. Suslawicz uważa, ze problemow przybywa tez w zwiazku z tym, ze pracownicy dzianow rejestracji miejskiej i rejonowej policji drogowej sa zbyt niesamodzielnymi, nierozadko nie chca sie podjac odpowiedzialnosci. Z powodu najmniejszej niejasnosci badz utraconego papierka interesantow kieruje sie do zarzadu policji drogowej w Wilnie.

Obecnie Wileńska Policja Drogowa dziennie rejestruje 600-700 samochodow. Tymczasem pomieszczesz policji drogowej sa sprzatowane do rejestracji zaledwie 150 pojazdow dziennie. Jak na tak duza liczbe osobz za male sa tez place policji drogowej, zbyl obciążone komputery danych rejestracyjnych. Radykalnym rozwiązaniem byloby przeniesienie miejsca rejestracji, gdzie kierowcow obsługiwaloby wiecej policjantow, byloby wiecej komputerow (obecnie jest plęc). A wtedy, zdaniem specjalistow, policja drogowa co najmniej przez kilka lat mogłaby spokojnie pracowac.

Spotkania z uczestnikami obchodów 100 rocznicy urodzin Franciszka Żwirki

Płk. pil. Ignacy Olszewski, znak szczególny: "13"...

Uroczyste obchody 100 rocznicy urodzin kpt. pil. Franciszka Żwirki w jego rodzinnych Świecianach maja szeroki, ponadswieciański rezonans, nie tylko w Litwie i nie tylko w Polsce. Wiąza się one bowiem z uczestnictwem w nich niezwykle interesujących, wspaniałych ludzi. Z galerii tych postaci pragniemy zapoznać naszych Czytelników, z których liczny odsetek (widzieliśmy to) był ubiegłej niedzieli aktywnym uczestnikiem obchodów w Świecianach.

... Przybył w składzie wielosobowej delegacji WLOP, a jeszcze dokładniej — w składzie delegacji kombatanckiej. Od razu zwrócił moją uwagę niezwykłym podobieństwem do ... płaka. Średniego wzrostu, szorstki, ruchliwy, uśmiechnięty starszy pan, na oko "około 60-ki". Był w cywilu. "Widział mi się" (nie wiem — dlaczego) jako profesor historii sztuki. Niewiele, jak się później okazało, pomyliłam. Pułkownik, pilot w stanie spoczynku, Ignacy Olszewski, nie jest dytalem w sztuce, architekturze. Potrafi on i tym mówić godziomie i z pasją. Co do wieku pana Ignacego — pomyliłam się straszliwie, ale o tym później. Jak się okazało z dalszej naszej rozmowy, archetypem kosmicznym pana Ignacego nie jest ... powietrze, bo urodził się on "pod Rakietem". Dlaczego zechciało mu się latać? — to już raczej należy do obszarach astrologii.

— Dobrze pani trafiła, pułkownik Olszewski — to do polskiego lotnictwa — uśmiechnął się podpułkownik Stanisław Chlebowski, szef delegacji WLOP.

Pan Stanisław Chlebowski, odpowiedzialny za całą delegację, zauważył wszystko...

— Błagam pani, żaden "as", niech pani tego nie pisze — upraszał mnie Ignacy Olszewski.

— As, As! — On miał cztery zerstrzelania w czasie bitwy o Anglie — dorzucił pospiesznie kapitan pilot Jarosław Michalski, sz. pilot — instruktor 60 lpz im. F. Żwirki w Radomiu.

— Nie — bronił się mój rozmowca. Znam różne dziennikiarskie "wytrychy" w stosunku do respondentów, często bywają skuczne, ale ... nigdy ich jeszcze nie użyłam wobec artystow i lotnikow: zbyt są otwarci, wrażliwi, a tam, gdzie wrażliwość, otwarcie "chwyty" zawsze traci fałszem...

Tym razem pomógł mi ... Józef Piłsudski. Akurat w drodze do Świecian jechałami przez Powieściorkę i Żułow. W Żułowiu urodził się przyszły I Marszałek Polski, w Powieściorkie, w tamtejszym kościele był chrzestny.

— Marszałek miał swoją ulubioną liczbę — "13". Panu — nie takiego "13-ego" się nie przytrafiło? — pytam pana Ignacego Olszewskiego.

— Strzebla pani w dziesiątkę.

— Urodził się Pan...

— 13 lipca.

— W roku...

— 1913... I żeby już pania usychatek funkcjonowac, powiem, ze jedno z tych czterech zerstrzelonych było 13-go. 13

marca 1945 roku w Holandii. "13-ka" to moja szczęśliwa liczba. Ale ... O tych zerstrzeleniach mówić niechętnie, bo to ... jest takie smorne. Ocależem, żyje. Opatrzność czuwa nad mną. W historii naszego lotnictwa mamy bardziej sławnych bohaterow.

— Nowy Rok w zyciu czlowieka, każdy — przecież coś znaczy. A pański — pierwszy dzień Nowego Roku 1945...

Pan — dobrze go pamięta. — Była kontrolowana, niemiecka, w Ardenach. W tym dniu na lotnisku bojowym było 500 samolotow. Prowadziliem wtedy 308 dywizjon. Przez radio zapelnowilo o powót na lotnisko, bo Niemcy bombardowali. W drodze powrotnej — zatakowalismy. Ja — kołową "3-kę" (było — 12). Oni — z braku wysokosci próbowali uciec. Całą trójką zrobili wywrót i zerstrzelili z ziemi. Dlaczego o tym mówię? Bo chcę powiedziec, ze w lotnictwie jest duża solidarnosc. Ja wtedy ... nie miałem takiego uczucia ... radości, że się oni ... zerstrzelili z ziemi. Nie! Analizowalem tylko — jaki błąd popełnili, jak można było tego zerstrzenia uniknąć. W lotnictwie nie ma nienawiści. Lotnictwo — to jest sztuka, robienie sztuki. Ma się satysfakcję z tego, że się zrobiło lepszy manewer, a nie z tego, że ... zniszyzono nieprzyjaciela. Ja — jestem lotnikiem — on — jest lotnikiem. On — ten mój przeciwnik — ma podobne do moich uczucia. Lotnicy powinni wykluczyc w swoim zyciu kolez nienawisci. Lotnictwo ma jedną wielką rzecz — ono nie ma granic. Jest powietrze, jest lotka...

— Wskłamał — Wskłamał — to lata. Bez granic. Bocian na przykład — on nigdy nie pomylil drogi do Egiptu... Zebymy tych granic nie mieli na Ziemi, moglibyśmy doskonale żyć.

— Jest Pan... romantykiem.

— Tak... Dawniej bylo z tym latwiej, dziszaj — o wszyskim decyduje mechanizm. Lotnictwo — to jest romantyzm. Bogactwo uczuć i doznacza: odczuwa się chmury, wschody i zachody słońca, spemnia się ludzkie dążenie do latania. Tak jak w architekturze, uwielbiam architekturę i prace architekta. W architekturze — celem jest wyłacznie zarobek, ale — dążenie do przestrzeni, do jej piękniejszego modelowania.

— Od którego roku zaczął Pan latać?

— W lotnictwie — od roku 1932, jeszcze za czasow Żwirki i Wigury.

— Przyszedł Pan do lotnictwa dokładnie w tym samym roku, kiedy oni zgineli.

— Oni zgineli dla idei...

— A jednak ... wręczny może do Pana, do jednego z zerstrzelonych "13-ki" 1945, kiedy został Pan zerstrzelony nad Holandia.

— Bardzo mi wtedy pomogła podziemna holenderska organizacja. Oni — przeprowadzili mnie przez front w dorzeczu Renu. Od tamtych czasow znam z nimi szlę kontakt. Polska — udekorowala ich Kawalerskim

— Oby Panu dalej sprzyjala. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Alwideta Antonina BAJOŃ NA ZDJĘCIACH: Ignacy Olszewski przed domem, w którym mieszkał Franciszek Żwirko, Ignacy Olszewski (na pierwszym planie) podczas Mszy świętej w Intencji Franciszka Żwirki w kościele św. Józefa w Wilnie.

Fot. Zbigniew Markowicz



Krzyżem Zasługi. Dla nich jest to zaszczyt. Ja — wykonałem cztery obloty — 30x30 cm — dla dywizjonow, ktore stacjonowały w Holandii.

— Pańskie pierwsze kroki w lotnictwie, w roku 1932. Jaka to była szkoła?

— Szkoła podchorążych rezerwy.

— Rodzice ... nie byli chyba szczęśliwi?

— A właśnie, że byli! Bardzo z tej mojej decyzji się cieszyli.

— Urodził się Pan w Kijowie?

— W Kijowie. Rodzice — w Żytomierzu. Moi dziadkowie, czyli moi rodzicow rodzice zostali po powstaniu 1863 wywiezieni do Żytomierza, po odbyciu kary tam zostali. A potem, po rewolucji w Rosji, zaszyliśmy. Dwaj bracia wrócili spoz Kijowa do kraju razem z wojskiem Piłsudskiego.

— Kiedy wrócił Pan do Polski?

— W roku 1946. Dziesięć lat byłem w lotnictwie. Później ... zmiany polityczne w kraju były już nie na moją takich jak ja korzyść. Upadł Październik. Nas, pięciu pilotow, ktorzy byli na Zachodzie, zwolniono. Wiązł nas w obrone generał Fryderyk Bylica. Jako dowódca wojsk lotniczych powołal nas do lotnictwa. Był to taki rodzaj integracji — lotnictwa wschodniego z zachodnim. Ale w ostatecznym wyniku — jego także usunieto...

— Ma Pan jednak szczęście do "13"-ki. Obchody 100-rocznicy urodzin F. Żwirki w Świecianach przypadły akurat na ... 13 lipca.

— To znaczy, że "13-ka" jest liczbą cudowną...

— Oby Panu dalej sprzyjala. Dziękuję za rozmowę.

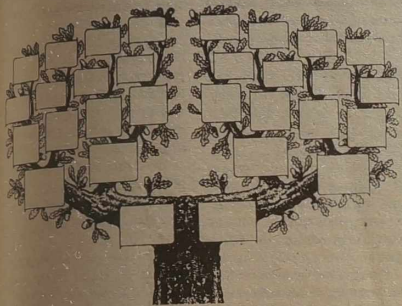
Rozmawiał Alwideta Antonina BAJOŃ NA ZDJĘCIACH: Ignacy Olszewski przed domem, w którym mieszkał Franciszek Żwirko, Ignacy Olszewski (na pierwszym planie) podczas Mszy świętej w Intencji Franciszka Żwirki w kościele św. Józefa w Wilnie.

Fot. Zbigniew Markowicz



Skąd pochodzi mój ród?

# "W polu błękitnym podkowa złota"



W zlanym rytmie życia niewiele pozostaje czasu na osobistą refleksję w rodzaju, skąd się wywodzi, jakie są moje korzenie, kim byli moi przodkowie? Do niedawna zresztą, jakies klanciane list wstecz, takie pytania zmierzalyby w nas wręcz karygodnie. Wielkosc ludzi, majacych znane pochodzenie rodowe zostala wywieziona na Syberie. Polanie przez lata bylym wywolowywali w duchu materialistycznym, by nikogo nie interesowalo jakiekolwiek pochodzenie, by nikt sie nie przyszwala, ze jest "dobrze" urodzony, ma szlachetne korzenie. Tym niemniej w podswiadomosci ludzkiej od dziedzistwa tkwi lasknosc za ta nieznana przeszloscia wlasna, pragnie czegos sie dowiedziec o swoim rodowodzie.

Witlanin Tadeusz KLECZKOWSKI powicil temu kawal zycia. Szczegolow zbadal dzieje rodu Kleczkowskich, a w trakcie tego na dobre zainteresowal sie heraldyka, budaca nauka pomocnica historii, poznal i nadal studiuje genealogie wielu slawnych rodow Wielkiego Kajsstwa Litewskiego. Nie tylko zresztą chodzi o znakomitości. Bądź to chłob, bądź rzemieślnik, mieszczuch, każdy ma swój ród i chciałby znać jego dzieje. Zrozumiale, że o wartosci człowieka decyduje nie urodzenie, lecz jego cztoty, czyny, to, co potralil zrobic dla społecztwa, dla swego kraju, swojej wczesniej rodziny.

Wlascnie o zainteresowaniu heraldyka i wzrastajacej popularnosci genealogii, o poznawaniu swego rodowodu rozmawiamy z panem Tadeuszem KLECZKOWSKIM.

— Czy nie sądz Pan, że jedną z przyczyn tego zainteresowania jest snobizm, swego rodzaju chęć wywyższenia się nad otoczeniem?

— Być może pewną dozę snobizmu w tym się znajdzie, ale nie jest to przesadz naganne. Oczywiście, jeśli nie dochodzi się do przysady, to w upiększeniu swoich powiazad rodzinnych, posiadanych tytulow. Zapelnie natomiast szonone są próby wymyślenia sobie miłszych przodkow, czy bezprawne przypisywanie tytulow. Godna zaś przykazy jest chęć prawdziwego poznania własnych korzeni. Wiąże się to z historią "małej ojczyzny", ziele, gdzie człowiek się urodził, spędził dziesiatwo, skąd się wywodzi jego przodkowie. Sądzę, że zamiatowanie przodkologii (genes — po grecku — ród, genes — nauka) tye w wielu ludziach, tylko dlatego nie wszyscy potrafia je w sobie trenowac.

— Co przadzil Pan dla amatorów, szukajacego pierwsze kroki w odzwaznianiu swego rodowodu, budowaniu swego drzewa genealogicznego?

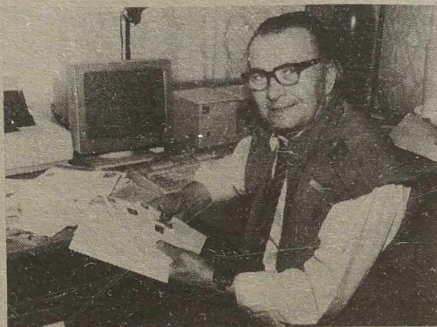
— Najpierw powinien poznac chwascy dokumenty z domowych archiwow oraz w rodzine. Należy tez wykazac się bliższymi i dalszymi krewnymi, rozszaryc to samo nazwisko, zapoznac ich wspomnienia, zapamiętane

dzieje swoich rodzin. Konieczne tez jest czytanie fachowej literatury, zasieganie porady u znawcow. Wreszcie należy siegnac po koscielne ksiegi metrykalne. W wielu przypadkach trudne jest do nich dojscie. Stanowia one duzą wartosc historyczną i w wielu przypadkach są chronione nie przez ksioctwo, a urzedy stanu cywilnego, przez ksioctwo, a Sądze, że ciekawe doświadczenie pod tym wzgledem maja Stany Zjednoczone. W Salt Lake zgromadzone w jednym gmachu wszystko, co ma jakadkolwiek wartosc dla badan genealogicznych. Są to przede wszystkim mikrofilmy ksiaz metrykalnych, wszelkie wydania i reprinty o poszczegolnych rodach i rodowodach. W

wiekszosci krajow swiata amatorzy genealogii maja dostep do ksiaz metrykalnych. Zostaly one sfilmowane lub przekazane do pamieci komputera. Aby czytelnicy "K.W." mogli się zorientowac, w jaki sposob należy ukladac swoje rodowody, proponuje zamiescic w gazecie rodowod Jana Pawla II, który znalazlem w "Poradniku genealogo-amatora" autorstwa Rafala Prinke. Również wzorec drzewka pochodzi stamtąd.

— Wracając do dziejow rodowych Kleczkowskich, zamieszkalych na terenie Litwy, Polski, Belgii, Francji, innych krajow, w ten lub inny sposob spokrewnionych lub stanowiących odgałnienie wspólnego drzewa genealogicznego, proszę powiedziec, czy nadal podtrzymuje z sobą kontakty, i co jeszcze nowego udało się dowiedziec o swoim rodzie?

— W swoim zesz "K.W." pisal, że 8 lipca 1992 r. w Czestochowie odbył się Zjazd Rodu Kleczkowskich, na który przybylo 300 osob o tym samym nazwisku, a ktorých odnalazlem, skontaktowalem z sobą korespondencyjnie. Spotkanie w Czestochowie bylo wydarzeniem, które pozostanie nam w pamieci do konca zycia. Kontakty są nadal aktywne, spotykac się jednak czesto nie możemy, zbyt drogo kosztuja podróże. Co nowego się dowiedzialem? Odbyłem na początku roku bieżacego 5-miesieczną podróże do Mińska i dalej wyszukajac sygnatury akt szlacheckich Boguckich, herbów ABDANK i KRZYWDA. Nie tylko



jednak o nie chodzilo. Znalazlem na Białorusi cale gniazda Kleczkowskich. W biurach adresowych w Brzesciu, Homlu, Mohylewie, Witebsku zebralem dziesiatki adresow Kleczkowskich. Tylko w mińskim obwodzie są 53 osoby. W Mińsku odwiedzilem wszystkich bliskich. W pobliżu Borysowa zlozylem Kleczkowskim 12 wizyt. Niestety, tylko z jedną 84-letnią kuzynką Bronisławą mogłem porozumiec się po polsku. Ucieszylo jednak to, że wiekszosć z nich jest wierna swej tozamosci i nie wypiera się swego polskiego pochodzenia...

— A propos tozamosci narodowej, niech Pan powie, czy jest ona decydujaca dla ludzi, ktorzy zwracaja się do Pana, aby się dowiedziec o swoim pochodzeniu?

— Jeśli chodzi o początki mojego zainteresowania dziejami rodu, to jednym z powodow tego byla dyskusja w prasie litewskiej w 1989 roku, której główna teza głosila, że na Litwie nie ma Polakow, są tylko spolecznosci Litwini. Później się przekonalem, że korzenie kazdego człowieka tkwia przecie w hi-

stori, przeszlosci i tradycji jego narodu, ziemi, na której wyrósł. Zresztą jest to temat do szerszego omowienia. Pracuje obecnie nad rodowodami niektórych familii, pieczętujących się herbem Jastrzębic. Jest to piękny herb: "W polu błękitnym podkowa złota ociami do góry, w niej krzyż kawalerski złoty. W klejnocie nad hełmem w koronie jastrząb ze złotymi dzwonkami u nóg, w prawej łapie taka sama podkowa z krzyżem, jak na tarczy." Duzo m.in. rodow wywodzących się z Ziemi Wileńskiej moze pieczętować się tym herbem. Należy jednak tę przynależnosć ustalac... Sądzę, że Polacy z Litwy powinni konkretniej zglebiac historie swego pochodzenia. Czas najwyższy, abyśmy tu w Wilnie zalozyli Polskie Towarzystwo Genealogiczne. Mamy już znaczny bank danych, duzo informacji o takich znanych u nas rodach jak Sobaszczy, Borkowsky, Pietkiewiczowie, Skirmuntowie, Walentynowiczowie, Wołodkowie i wiele innych...

— Wiecej, aby poznać swój rodowód lub ustalac pochodzenie, można się zwrócic do Pana, z którego pozwolenia podaje do wiadomosci ktorzy Czytelników pański telefon i adres: 61-51-17, ul. Wasario 16, dom 13 m 8.

Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesow w tej żmudnej, ale waznej i ciekawej pracy.

Jadwiga PODMOSTKO  
Fot. T. Wazniewicz

## Rodowód Karola Wojtyły – Papieża Jana Pawła II

Bartłomiej Wojtyła  
\* c. 1788, Czaniec  
sędzia gminny  
x 1810 Anna Hudecka  
\* c. 1792, Bulowice

Franciszek  
\* 1826, Czaniec  
rajca gminny  
x Franciszka  
Galuszka

Stanisław  
\* 1830, Czaniec  
rajca gminny  
x Weronika  
Nalborczyk  
\* 1841

Maciej  
\* 1852, Czaniec  
† 1923, Biała  
krawiec  
x 1) Anna Przczek,  
† 1882  
2) Anna Newald  
3) N.N.  
4) Maria Zalewska,  
\* 1861, † 1917

Paweł  
\* 1858, Czaniec  
x 1) Marianna Wojtyła,  
wdowa po N. Dybale,  
2) 1906 Anna Nalborczyk,  
wdowa po Wojciechu  
Kowalskim

Marianna  
\* c. 1861  
x 1) N. Dybala,  
† 1881  
2) 1882 Paweł  
Wojtyła

1 Karol  
\* 1879, Lipnik  
† 1941, Kraków  
zawodowy oficer  
armii austriackiej,  
Legionow i WP.  
x 1906 Emilia  
Kaczorowska,  
\* 1884  
† 1929, Wadowice

4 Stefania  
\* 1891  
† 1962, Kraków

1 Franciszek  
\* 1884  
† 1969  
x Franciszka  
Kowalska,  
c. Wojciecha

+ 4 dzieci

Edmund  
\* 1906, Wadowice  
† 1932, Bielsko-  
-Biała  
doktor medycyny

Olga  
zm. dzieckiem

Karol Józef  
\* 18.05.1920,  
Wadowice,  
ksiazdz biskup  
1978 papież  
JAN PAWEŁ II

10 dzieci

### Śladami naszych publikacji Podziękowanie ofiarodawcom

"Kurier Wileński" pisal, że dokonano kradziezy na Wileńskiej Roscie. Z pomnika Bolesława Batuzkiewicza, wzniesionego staraniem społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą, zginął medalion z wizerunkiem artysty-rzeźbiarza. Po fakcie tym Spoleczny Komitet zwrócil się z apelem o materialne wsparcie umożliwiajace na nowo odtworzenie medalion. Chcemy wiecej podziękowac tym, którzy nie pozostali obojętni na apel. A są to: Michał Cyszewicz — 10 Lt, Jarosław Wołkonowski — 20 Lt, Roman Rotkiewicz — 5 Lt, Edmund Sot — 20 dol. USA. Wszyscy wyżej wymienieni z Wilna. Jak również Jadwiga Rodziewicz-Gromada (Polska) — 20 Lt i Irena Pawłowicz (Druskienniki). Pani Irena pilnotuje wiezczyki z Druskiennik do Wilna. Zebrała u WP cieczechowiczow — obywateli RP 331 Lt. A wiec mamy już 466 Lt. Jest to mniej wiecej potowa sumy, która jest potrzebna na zrobienie i zainstalowanie nowego medalionu.

Serdzecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom i mamy nadzieje, że już do dnia Wszystkich Świętych będziemy mogli doprowadzić pomnik B. Batuzkiewicza do pierwotnego stanu. W imieniu Spolecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą  
Aleja KLIMASZEWSKA

## Chiny

## Podziemna próba atomowa

Chiny dokonały w czwartek podziemnego próbnego wybuchu atomowego, poinformował w Pekinie rzecznik chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Rzecznik nie podał miejsca, czasu i siły wybuchu.

Według australijskich źródeł, dokonano go na poligonie Lob Nor w prowincji Xinjiang na zachodzie Chin. Była to 43 chińska próba atomowa od ich podjęcia w roku 1964, i druga w tym roku.

## Kolumbia

## Prezydent ogłosił stan wyjątkowy

90 dni ma obowiązywać w Kolumbii stan wyjątkowy, który prezydent Ernesto Samper ogłosił w atmosferze skandalu otaczającego ekipę rządową na tle zarzutów wykorzystywania w czasie jego ubiegłorocznej prezydenckiej kampanii wyborczej "gorących pieniędzy" z handlu narkotykami.

Celem wprowadzenia stanu wyjątkowego jest zwalczanie — jak to określono — rosnącej spirali przemyco w kraju.

Specjalne środki — jak zapowiedział prezydent w wystąpieniu do narodu — umożliwią rządowi zwalczanie pospolicich przestępstw, bossów narkotykowych, lewicowej parazytyki i skrajnie prawicowych ugrupowań paramilitarnych.

Samper zaprzeczył w przemówieniu, jakoby dekret o stanie wyjątkowym został wykorzystany jako "dymna zasłona", by odwrócić uwagę od kryzysu politycznego w Kolumbii, spowodowanego zarzutami, że we wspomnianej kampanii wyborczej częściowo wykorzystano pieniądze narkotykowego kartelu z Cali, najpotężniejszej przestępczej organizacji kokainowej na świecie.

Kryzys ten zastrzył się we wtorek po aresztowaniu dawnego szefa kampanii wyborczej Sampera i eks-ministra obrony Fernando Botero, pod zarzutem, iż wieźli, że kampania była finansowana przez "narkotykowe dolary".

## Azerbejdżan

## Kolejna próba zamachu stanu

Prezydent Azerbejdżanu Gejdar Alijew wygłosił przemówienie na forum Komisji Konstytucyjnej, w którym poinformował, że służby bezpieczeństwa zapobiegły trzeciej z kolei próbie zamachu stanu. Większość osób zamierzających w ten sposób zostać aresztowana. Aresztowania nastąpiły w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

Zatrzymano trzech emerytowanych generałów, w tym byłego szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Szajna Musajewa. Wszyscy spiskowcy, wchodzący w skład tak zwanej grupy oficerskiej, działali w Baku na polecenie byłego prezydenta Ajaza Mutałibowa, który od maja 1992 roku mieszka w Moskwie.

## Bermudy — W. Brytania

## Nie chcą niepodległości?

Na Bermudach odbyło się w środę, dzień po przejściu huraganu "Felix", referendum mające zdecydować, czy ma być położony kres trwającym od 386 lat brytyjskim rządowi kolonialnym i zostanie ogłoszona niepodległość. Wiele jednak wskazuje, że większość mieszkańców opowie się za utrzymaniem dotychczasowego statusu kolonialnego wysp, jak wynika z informacji agencji.

Na podstawie głosów jednej piątej wyborców można spodziewać się, że Bermudy pozostaną brytyjską kolonią.

Dwie trzecie wyborców z tej grupy, liczącej ponad 6,7 tysiąca głosujących, wypowiedziało się przeciwko niepodległości, a pozostali — za państwem niepodległym.

Było to pierwsze referendum w historii Bermudów, najstarszej kolonii brytyjskiej, a obecnie jednej z ostatnich, jakie pozostały temu dawnemu imperium. Kolonia w Ameryce Północnej, zamieszkiwana w sumie przez ok. 60 tysięcy ludzi na 138 wyspach i wysepkach archipelagu na Oceanie Atlantyckim, cieszy się wewnętrzną autonomią, zgodnie z czwartą konstytucją z 1986 roku.

## Białoruś

## Wracają do szkół stare podręczniki historii

Prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka zarządził, by szkoły używały podręczników historii z czasów komunizmu zamiast nowych, wydanych po rozpadzie ZSRR w 1992 r.

Jak poinformował jego rzecznik Marat Buszenko, prezydent "ważnie przestudiował nowo wydane podręczniki i wyraził niezadowolenie w powodu nadmiernie nacjonalistycznej interpretacji niektórych faktów historycznych".

Prezydent dał ministerstwu edukacji rok na przygotowanie nowych podręczników i zarządził, by do tego czasu używano książek z czasów komunistycznych. Pracownicy ministerstwa obawiają się, że starych podręczników może nie starczyć.

## USA-Francja

## Rekord Concorde

Nowy rekord świata dla samolotów pasażerskich w locie dookoła Ziemi ustalił francuski Concorde. Wyładował on w środę wieczorem po rekordowym locie na nowojorskim lotnisku im. Kennedy'ego. Okrążę Ziemię w czasie 31 godzin 27 minut i 49 sekund. Lecił z prędkością 2 machów, czyli dwukrotnie prędkością dźwięku. Na jego pokładzie w czasie rekordowego lotu znajdowało się 80 pasażerów. Bilet na ten lot kosztował ponad 20 tys. dolarów. Gdzieś zjedł w czasie przelotu m.in. 5 kg kawioru oraz wypili 108 butelek szampana, 300 butelek piwa i 100 litrów wody mineralnej. Prędkość przelotu tego ponaddwukrotnego samolotu pasażerskiego wynosi 2,3 tys. km/godz. Lata on na wysokości 18 km.

## Bośnia

## Plany USA: zamiast żołnierzy ONZ wojska NATO?

Stany Zjednoczone chcą, by w przyszłym pokojowym uregulowaniu sytuacji na obszarze byłej Jugosławii oddziały NATO zastąpiły tam żołnierzy sił pokojowych ONZ. Koncepcję taką przedstawił dziennikarzem w Waszyngtonie Robert Hunter, ambasador USA przy Pałacu północnoatlantyckim.

Hunter zastrzegł przy tym, że nie chodzi o to, by "coś odbierać" Narodom Zjednoczonym. Siły pokojowe ONZ mają jednak do spełnienia — jak powiedział — zadania kontrolne, a nie wojskowe. Gdyby natomiast wprowadzono siły NATO, zrobiono by to, zdaniem Huntera, w taki sposób, by wszyscy wiedzieli, że "nie warto z nimi zadzierać".

Jezeli USA miałyby uczestniczyć w takiej akcji, to tylko na zasadach obowiązujących w Sojuszu. Obejmują one m.in. NATO-wską strukturę dowodzenia. Jest to według Huntera "jedyny rozwiązanie możliwe do zaakceptowania przez amerykańską opinię publiczną".

USA powstrzymały się do tej pory od wysłania do Bośni swoich wojsk lądowych. Kontyngent pokojowy pod patronatem ONZ wysłał tam natomiast inne kraje NATO, w tym Holandia, Wielka Brytania i Francja.

Gwałtowne walki toczyły się w północno-zachodniej Bośni; ich szeregowe nasilenie odnotowano przede wszystkim koło Bosanckiej Krupy położonej 20 km na zachód od Bihaća — podał w

czwartek rano kontrolowana przez Muzułmanów rozgłośnia sarajewska. Zagreb donosiło z kolei, że spokojnie było ostatniej nocy w Dubrowniku.

Oddziały mediiomowanej przez Muzułmanów bośniackiej armii rządowej usiłują najwyraźniej przerwać serbskie linie na drodze prowadzącej do Banja Luki.

Dowódczo wojskowe Serbów bośniackich oświadczyło, że strona serbska nadal kontroluje miejscowość Drvar w Bośni południowo-zachodniej.

Informacje mediów chorwackich o zajęciu Drvaru przez wojska tego kraju określono jako "element działalności propagandowej wymierzonej w społeczeństwo Drvaru i jego okolic". Według tego samego dowódczo Chorwaci ostrzegali tę miejscowość i tereny wokół niej "w celu siania paniki wśród ludności".

Serbowie bośniacy twierdzą też, że ich siły zdołały odeprzeć wszystkie ataki chorwackie na linii Grahovo-Glamoc, biegnącej od strony Drvaru. Udało im się też — wg tego samego źródła —

"neutralizować wszystkie nieprzyjacielskie próby przebiecia przez serbskie linie obrony" w jonie Bihaća.

Opancerzone samochody hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych Javier Solana zostały ostrzelane przy wjeździe do obojgu przez Serbów bośniackich z rajewa. Do pojazdu oddano dwa strzały. Ministrowi nie się udało.

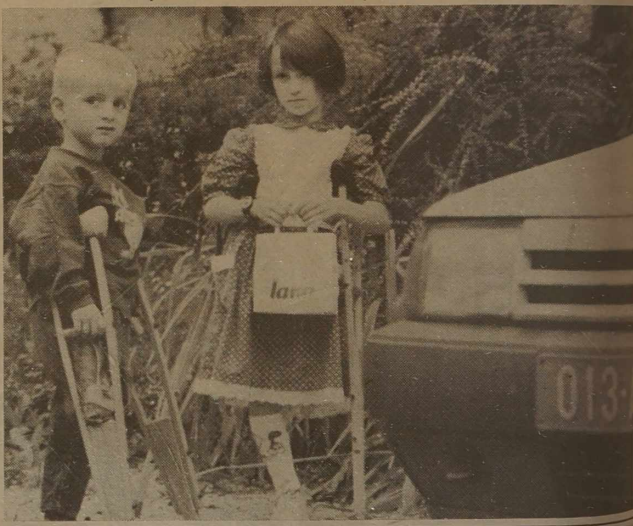
Javier Solana, który jest w tym półroczu przewodniczącym Rady Unii Europejskiej, przebywa w tych jach byłej Jugosławii z misją pokojową. Pociski trafiły w jego samochód w drodze z sarajewskiego lotniska do hotelu Holiday Inn. Jechał w towarzystwie komisarza UE ds. Europy Środkowej i Wschodniej Hansa van den Broeka. Nie wiadomo, czy strzelali do hiszpańskiego ministra.

"Powinniśmy być przyzwyczajeni do tego, że wojna może trwać 50 lat, ale musimy odzyskać to, co do nas należy" — oświadczył Milan Martić, przywódca Serbów w Krajiny (Chorwacja) po postawieniu ich "rządu", który zebrał się w Bijeljinie na terytorium Bośni.

"Nie uznajmy wyników okupacji chorwackiej, dopóki będzie choć jeden Serb z Krajiny na tej ziemi" — podkreślił Martić.

NA ZDJĘCIU: najwięcej ofiarami wojny w byłej Jugosławii są dzieci.

Fot. EPA-ELTA



## Rosja

## Coraz mniej Lenina na Kremlu

Ponad 2-tonowy pomnik Lenina, który od 1967 roku dominował nad jednym z placów na Kremlu, został zdemontowany i przewieziony do miejscowości Gorki Lenińskie, ok. 20 km na południe od Moskwy, gdzie przywódca rewolucji bolszewickiej spędził ostatnie lata życia i gdzie obecnie gromadzone są wszystkie pamiątki po nim.

Wcześniej trafiły tam zbiory kremlewskiego Muzeum Lenina — sprzęty z mieszkania wodza proletariatu i księgozbiór z jego prywatnej biblioteki. Oficjalnie przedmioty te wywieziono z Moskwy w związku z remontem kapitałowym pomieszczeń, w których były ekspozowane. Prywatnie mało kto wierzy jednak, że kiedykolwiek wrócą na Kreml.

Gospodarze Moskwy, rezydenci prezydenta Rosji, głowią się teraz nad tym, jak pozbyć się ostatniej pamiątki po twórcy państwa radzieckiego i partii komunistycznej — ogromnej, 7,7-tonowej rzeźby wodza, znajdującej się w dawnej sali posiedzeń Rady Najwyższej ZSRR. Obecnie trwa rekonstrukcja tych historycznych pomieszczeń. W

przyszłości będą tam sale recepcyjne prezydenta Rosji. Sam szef państwa również zamieszka na Kremlu — w gmachu dawnego Senatu, który jest w tej chwili adaptowany do tych celów.

Otwarta pozostaje natomiast sprawa pochówku wodza i lidera państwa. Do mauzoleum na Placu Czerwonym. Odkazuje na ten temat chwilowo nieaktualne nie wydaje się, by władze zdecydowały się na ten krok przed grudniowymi wyborami parlamentarnymi i przed przyszłorocznymi wyborami prezydenckimi.



# Co, kiedy, gdzie

## Wystawy

\* Centrum Sztuki Współczesnej (Niemcewiczka 2). Przed kilkoma dniami otwarta tu została obszerna ekspozycja "Sztuka Litwy, 1995". Jest to pierwsza tego rodzaju prezentacja mająca na celu ukazanie współczesnego dorobku rozpoczynając od plastyków mało zaawansowanych, do tych, którzy zdobyli szerokie uznanie. Na przegląd wytypowano dorobek 104 autorów. Wystawa obejmuje wystawy takie Centrum, a jej organizatorzy żywią nadzieję, że odąd stanie się tradycyjną.

\* Muzeum Sztuki (Wielka 31). Polecamy uwadze czyny tu jubileuszowy pokaz Mstislawa

Doburzyńskiego. Jednocześnie obejrzeć tu można rysunki i malarstwo Juozasa Banaitisa.

\* Ubrania dzukiej XIX początku XX wieku — do obejrzenia w Muzeum Narodowym (Arsenałna 1).

\* Jak zwykle dużo pokazów w galerii "Arka" (Ostrobramska 7). Prezentowane tu jest malarstwo J. Zelecasza, grafika R. Tafler, zdjęcia P. Conrada.

\* Malarstwo — plastyki amerykańskiej Glorii Monteiro Rell wystawione jest w galerii "Vartia" (Wileńska 39).

\* Młotnikom fotografii polecamy prace Violety Bubelyte prezentowane w galerii "Langas" (Oszmiańska 8) oraz fotografa z Finlandii Lietuwa Leino, który ma pokaz w galerii "Lietuvas aidas" (Maironisa 1).

\* Stara litewska fotografia do obejrzenia w Galerii Fotograficznej (Wielka 19).

\* Galeria Medali (Świętojańska

11) zaprasza do obejrzenia autorskiej prezentacji Rimasa Bičiūnasa (malarstwo), jak też akwarel L. Adamavičiute-Pliedienė.

**Koncerty**

\* Mimo zacięcia życia koncertowego w stolicy, którzy przeniosło się do uzdrowisk, polecamy kilka ciekawych wyjazdów i popisów.

\* Tradycyjny niedzielny koncert organowy w Sali Barokowej (godz. 17). Tym razem na organach gra J. Bundziūtė.

\* "Noce letnie - 95", tak nazwany został dzisiejszy koncert, który się odbędzie w podwórzu Teatru Młodzieżowego. Wystąpi tu Arina oraz grupa "Veto bank".

\* W niedzielę w kościele św. Kazimierza wystąpi uczestnik międzynarodowego konkursu im. M.K. Čiurlionisa Wiktor Winogradny. H.G.

## Z redakcyjnej poczty

# Wakacje z Bogiem

Wakacje... Ile ukrytych marzeń i pragnień zawiera to wspaniałe słowo. Każdy chciałby spędzić je tak, by swój wewnętrzny "plecak" wypełnić po brzegi wrażeniami i kolorowymi wspomnieniami.

To nie przypadek (z Boga nie ma przyrządów), że zamiast wyjazdów nad morze, górskich wędrówek, innych atrakcyjnych miejsc wybrał się Oazę, którą zorganizował dla młodzieży szkolnej nasz proboszcz, ks. Mirosław Balcewicz.

Budynki trockiej szkoły, w której mieszkaliśmy, toną w zieleni nie opodal wspaniałego jeziora o przejrzystym dnie i lustrzanej tafli, w której upalne słoneczko przegryzało się codziennie... — wymarzone tło dla wakacyjnych rekolcji. Wszyscy, którzy tu przyjechali, już się znali, gdyż spotykaliśmy się przez cały rok. Jednym słowem, "sami swoi" pod opieką animatorów, którymi byli: Beata Mróz oraz klerycy z diecezji opolskiej — Arnold Nowak, Marcin Wilczek i Jacek Orszulak.

"Umieć patrzeć na świat, na ludzkość, na zwyczajną codzienność innymi oczyma, "oczyma Jezusa Chrystusa" — taki był cel rekolcji. Ten tydzień był również okazją do uporządkowania i otwarcia swych spraw na sprawy Boże. Zeby tylko nie zmarnować szansy, żeby wykorzystać

każdy cenny dzień, każdą godzinę, minutę... A zresztą te dni, złożone z tak uroznych godzin spędzonych we wspólnocie, są tak wartościowe, że żadnego szczegółu nie da się wyznaczyć z pamięci, z każdym wiąże się jakieś osobiste przeżycie czy refleksje... Chociażby codziennie spotkania w grupach: animatorzy, popierając to własnymi przykładami nauczyli nas, np. nie ukrywać swoich trudności przed samym sobą, ale spojrzeć odważnie im w oczy, pogodzić się z nimi i... nie wątpić w Boże Miłosierdzie. Albo przystąpi do Pisma Świętego, czyli tzw. "namiot spotkania" polegający na rozważaniu w samotności fragmentów z Nowego Testamentu i uświadomienie, że tymi, do których przemawia Jezus Chrystus, jesteśmy my. Nie jacyś tam ludzie sprzed dwóch tysięcy lat, ale my, żyjący dzisiaj. Czytając Pismo Święte w ten sposób przekonał się, jak prawdziwa jest ta Księga. Z jednej strony pełna Bożych prawd i tajemnic, z drugiej zaś — życiowych wskazań i pouczeń.

Codziennie wieczorem uczestniczyliśmy w Mszy św. odprawianej przez ks. Mirosława, który tak potrafi skupić wszystkich wokół siebie, zaangażować i włączyć do modlitwy, że wyglądaliśmy jak jedna wielka rodzina.

Panował więc wesoły nastrój, nie było widak wyrazów zniechęcenia czy niezadowolonia, na twarzach panował uśmiech.

Matka Ostrobramska spoglądała na nas z matczyną troską, gdy podążaliśmy schodkami do Kaplicy w dniu wyjazdu, by stanąć przed Nj. Msza św. przed jej obliczem budziła w naszych sercach radość i nowe siły.

Zwiedziliśmy niektóre inne świątyni wileńskie ciesząc się każdą chwilą, gdyż już niedługo mieliśmy rozstać się.

Tak niedawno żęśmy się spotkali, a już "pożegnania naszedszy czas". Ostatnim akordem wspaniałego tygodnia była AGAPE — uroczysta uroczystość z udziałem rodziców, krewnych, przyjaciół. Chociaż dostrzegaliśmy już oznaki roztania, to jednak rozmatie piąsy i zabawy pozwoliły o tym zapomnieć i bawić się, śmiać się, tańczyć przez całą noc! Ostatnie światła zgasły dopiero o świcie.

Nazajutrz wzrosło zapotrzebowanie na chusteczki, gdyż... szkoła tonęła w łzach. Tak trudno było pożegnać się z naszymi animatorami, w których znaleźliśmy prawdziwych przyjaciół. Jak wam dziękować, że dalsie nam tak wiele? Ze ciągle napawaliśmy nas optymizmem i pogodą ducha?

To dzięki Wam już wiemy, że tylko wakacje spędzone z Bogiem są naprawdę kolorowe.

Beata Mróz: "Przyjeżdżając tutaj każdego roku mam możliwość bliższego poznania ludzi dzisiejszej rekolcji, oazm, które od kilku lat organizuje ksiądz Mirosław. W tym roku wyjadę z Litwy z nowym bagażem doświadczeń i uboższą o cząstkę serca, która pozostawie wśród wspaniałej młodzieży Mejszagole. To właśnie ci młodzi ludzie, z którymi spędziłam kilka dni, zaszczępilli mi na nowo ogromną dawkę zamłowania do tej ziemi. Rozdziewpani pełni entuzjazmu, radości, życzliwi, dobrzy — te przymiotniki określają właśnie tę młodzież. Szkoda, że jest ich tak niewiele. Myślę jednak, że z czasem growth wspólnoty, której głównym celem jest świadczyć o Chrystusie, zdecydowanie powiększy się. Wakacyjna przystępa z Bogiem — to hasło, które łączy wszystkich nas, mieszkających w Polsce i na Wileńszczyźnie. Na to hasło zacierają się wszelkie granice, uprzedzenia i spotykamy się, by budować swoje życie na fundamentach wiary i miłości".

**Bożena ŚNIEŻKO,**  
uczennica Szk. Śr. nr 1  
w Mejszagole

NA ZDJĘCIU: podczas letnich rekolcji w Trokach.

Fot. autorka

## BUDIMEX SA

Operatywnie wykonamy wszystkie Państwa zamówienia na:

- \* remont obiektów, pomieszczeń mieszkalnych, sklepów, biur;
- \* prace w zakresie wykończenia budynków i poszczególnych pomieszczeń;
- \* budowę nowych obiektów mieszkalnych i przemysłowych;
- \* budowę domów mieszkalnych z zastosowaniem nowoczesnych technologii.

Europejski standard, miejscowe ceny.

Informacja i zamówienia: przedstawicielstwo firmy, ul. Aušros Vartų 5, Vilnius, tel. 22-35-39, 62-66-03, fax 61-52-89.

(Zam. 1088)

POLISH AIRLINES

# LOT

VILNIUS, RODUNIS KELIAS 2  
HOTEL SKRYDUS, PORT LOTNICZY

# NR72

ZAPRASZAMY NA REJS

## WILNO - WARSZAWA - WILNO

Z WYGODNYM POŁĄCZENIEM DO KANADY I USA



INFORMACJA I REZERWACJA: VILNIUS 26-08-19.

Sprzedaję z gwarancją telewizory "Sony", "Supra", "Gold star", "Panasonic", "Akal", videoodtwarzacze, kuchenki mikrofalowe. Do starczam.

Vilnius, tel. 42-80-69.

(Zam. 1088)

SPRZEDAJĘ 2-pokojowe mieszkanie na Antokolu. Tel. 26-34-95.

(Zam. 1079)

SPRZEDAJĘ mieszkanie na Starówce wileńskiej o powierzchni 44 m<sup>2</sup> z częściami wygodnymi.

Tel. 66-04-77.

(Zam. 1080)

KUPIJEMY metale kolorowe. Vilnius, tel. (8-22) 74-95-44.

(Zam. 1084)

Wyrazy szczerego współczucia dyrektorowi Białowolskiej Szkoły Średniej nr 1 Mirosławowi SZOSTAK z powodu zgonu ukochanej Matki składają dyrektorzy szkół rejonu solecznickiego

FIRMA SPRZEDAJĘ niedrogo cement ołmiański wysokiej jakości w workach PC-40 i PC-500 oraz papę RKP-350 i zbrojenia RKK-400.

Vilnius, tel. 42-46-31, 41-80-94.

(Zam. 1083)

## KALENDARIUM

\* Piątek (18.VIII) jest 230 dniem 1995 r. Do końca roku 135 dni.

\* Znak Zodiaku — Lew.

\* Imieniny: Agapita, Brzesława, Ilony, Klary.

\* Wschód Słońca — 5.59, zachód — 20.48. Długość dnia 14 godz. 14 min.

\* Księżyc. Ostatnia kwadra — godz. 05 min.

**DOGODNY**

Litewska Służba Hydrologiczna r. rolnicza przewiduje na 18 sierpnia zachmurzenie z przelotnymi opadami. Wiatr słaby. Temperatura 25 stopni.

W ciągu następných dni bez opadów. Temperatura w nocy 14, w dzień — 25-27 stopni.



**KURIER WILEŃSKI**

Wydawca ZSA "Kurier Wileński"

Drukujcie Państwo Przedsiębiorstwo "Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nazw adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Kod 67218 ISSN 1392-0405 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54; aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i Interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwiński — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, pietro 1114, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zowiąz są zbieżne z opinią redakcji.

Dżurny redaktor Lucyna DOWDO